Szarża huzarów.

Huzarzy z dobytemi szablami rzucili się pełnym galopem w tłum, rąbiąc na wszystkie strony. Tłum na chwilę się rozprószył, wkrótce jednak zebrał się znowu i począł na huzarów rzucać kamieniami.

Wtenczas huzarzy przypuścili ponowny atak. Przez dłuższą chwilę rozlegał się szczęk szabel.

Pierwsza salwa.

Po chwili huzarzy cofnęli się pod strażnicę i poczęli ładować karabinki. Rozległa się pierwsza salwa, wśród tłumu padło mnóstwo rannych.

Demonstranci rozprószyli się i zebrali się znowu na pl. Strzeleckim o godz. 12½ w południe. Pułk 95 p. oczyścił na chwilę plac. Rozpoczęła się gonitwa policyi za robotnikami. Koło pl. Strzeleckiego rozlegały się co chwilę strzały. Strzelano ostrymi nabojami.

Na stacyę ratunkową przywieziono pierwszą ofiarę strzałów, robotnika Jana Sieradzkiego, z przestrzelonem udem, w stanie nieprzytomnym. Następnie poczęto zwozić coraz więcej rannych. Stacya ratunkowa cięższ rannych przewiozła natychmiast do szpitala powszechnego, a rannego również huzara Pawła Gwozieha odstawiono do szpitala wojskowego.

Wielu żołnierzy z piechoty i konnicy odniosło również lekkie pokaleczenie. W ulicy Szkarpowej dali huzarzy ognia do okien jednej z kamienic.

Dalsza strzelanina. — Ofiary.

W całem mieście rozlegają się ustawicznie strzały. W chwili, gdy wam to telefonuję, rozlegają się znowu salwy. Dotychczas zliczono 25 rannych, z tych 20 śmiertelnie. Policya jest bezradna. Sklepy w całem mieście pozamykane. Do godziny pierwszej opatrzyło pogotowie ratunkowe 11 robotników, którzy się zgłosili z ranami ciętemi na głowie lub na rękach, oraz jednego urzędnika policyjnego.

Na pl. Strzeleckim wznieśli robotnicy barykady, celem obronienia się od szarżowania huzarów.

Lwów, 2 czerwca Godz. 4½ po południu. (Tel. „Naprzodu"). Całe miasto zalane wojskiem, zwłaszcza ulice obok pl. Strzeleckiego.

Na rogu ul. Benedyktyńskiej i Szkarpowej uwija się pewien huzar, który w domu pod Nr. 3, gdzie stało kilku robotników, przyłożył jednemu z nich karabin do boku i strzelił, raniąc go ciężko w biodro.

Panny Franciszek Wikusiński przez pół godziny leżał w bramie domu, gdyż stacya ratunkowa zajęta była na wszystkich punktach.

Głosy prasy.

Lwów, 2 czerwca. Wszystkie pisma bez różnicy zapatrywań politycznych, konstatują, że mogło się obejść bez rozlewu krwi, gdyby komisarz Wenz zachował był zimną krew i nie dawał hasła do ataku.

Kiedy żądano usunięcia wojska, stojący obok Wenza dziennikarze formalnie błagali go, by usunął huzarów. Na to odparł Wenz: „Nie może" — i dał znak do ataku. Atak ten i starcie z huzarami wywołały następnie walkę w całem mieście i strzelaninę do robotników.

„Słowo polskie" pisze: Policya lwowska tym razem uwieńczyła swą działalność. Nie ulega wątpliwości, że przy odrobinie taktu można było uniknąć katastrofy. Zamiast tego użyto przeciw tłumowi wojska. Przyszło do scen straszniejszych niż w Tryeście, z tą tylko różnicą, że gdy w Tryeście dopuszczono się uszkodzenia cudzej własności, robotnicy lwowscy zachowali się zupełnie spokojnie.

Społeczeństwo musi zażądać wdrożenia śledztwa i surowego ukarania winnych bez względu na to, jaki mundur noszą!!

Dyrektor policyi lwowskiej wobec rozruchów.

Kiedy o godz. 12 odwołano się do dyrektora policyi lwowskiej Szechtla z prośbą o interwencyę i usunięcie wojska, odpowiedział tenże telefonicznie: **„Paktowanie się skończyło, komendę objęło wojsko"**.

Lwów, 2 czerwca (godz. 5 po poł.). W całem mieście panuje w dalszym ciągu nadzwyczajne wrzenie. Dzienniki zapowiadają nadzwyczajne osobne dodatki.

Lwów. 3 czerwca. (Tel. „Naprzodu"). Żołdactwo uwijało się wczoraj popołudniu po ulicach równie jak przed południem, rozpędzając bezbronnych i spokojnych ludzi. Na starym rynku, dokąd cofnęli się huzarzy, strzelono do dwóch niewinnych chłopców, którzy poszli do studni napić się wody.

Huzarzy rzucali się na ulicach z dobytemi szablami na zupełnie spokojnych przechodniów, rąbiąc ich. Między innymi rzucili się na wychodzących właśnie z gimnazyów uczniów i poczęli rąbać ich szablami.

Śmierć ofiar.

Z rannych zmarło do godz. 6 wieczorem w poniedziałek 3 robotników: Jan Sieradzki, starszy człowiek, Anschl Igel, lakiernik i jeden robotnik, nieznany z nazwiska.

U dyrektora policyi.

O godzinie 4 popołudniu udała się deputacya strejkujących do dyrektora policyi Schächtla z prośbą, by cofnął wojsko. Schächtel odmówił temu żądaniu i oświadczył, że coprawda wojsko wycofa, ale przed godziną panować będzie spokój.

U namiestnika.

Tow. inżynier Hausner udał się do namiestnika z prośbą o interwencyę w sprawie strejku i cofnięcia wojska. Namiestnik hr. Piniński oświadczył, że wpłynie na przedsiębiorców, by ugodowo załatwić strejk.

Rokowania z przedsiębiorcami.

O godz. 5 komitet strejkujących zeszedł się z przedstawicielami przedsiębiorców na konferencyę. Uchwalono rokowania odłożyć do dziś godz. 10 rano. Budowniczowie okazali skłonność do przyjęcia sobotniego projektu ugody, robotnicy jednak oświadczyli, że ze względu na przelaną krew nie mogą odstąpić od pierwotnych żądań, wyrażonych w memoryale z 10 maja br.

Sytuacya wieczorem.

Po ulicach uwijają się gęsto patrole wojskowe i policyjne, oraz żandarmerya. Spokój panuje zupełny.

Groźba strejku generalnego.

Po mieście mówią powszechnie robotnicy o potrzebie urządzenia **strejku generalnego**. Ruch ten objawia się wśród wszystkich robotników, szczególnie u piekarzy i rzeźników, którzy już sformułowali swe żądania. Wśród ogółu robotników panuje silne wzburzenie. Opinia całego miasta stoi po stronie robotników i potępia jednomyślnie mordy, dokonane na niewinnych robotnikach.

Konfiskaty.

Popołudniowe wydania „Słowa polskiego" i wieczorne „Kuryera lwowskiego" uległy konfiskacie za artykuły o zajściach, w których ostro potępiły zachowanie się policyi i wojska.

Wieczorem

przyszło do zajść na placu Solarni, które na szczęście skończyły się spokojnie. Zebrało się mianowicie kilkuset robotników, a tuż za nimi policya z komisarzem Kropaczkiem na czele i oddział wojska. Sytuacya stawała się groźną, gdyż oficer, komenderujący wojskiem, rozkazał trąbić do ataku. Robotnicy rozeszli się jednak spokojnie.

O godzinie 10 panował zupełny spokój. Tylko patrole snuły się po ulicach. Skonsygnowane były 3 bataliony wojska. Armata na cytadeli, służąca do alarmowania garnizonu, była nabitą i skierowaną na miasto.

Czwarta ofiara.

Oprócz trzech wymienionych poprzednio robotników, zmarł w nocy 14-letni pomocnik lakierniczy Mojżesz Licht, trafiony kulą w głowę na placu Rybim.

Sytuacya we wtorek rano.

Lwów, 3 czerwca. Godzina 7 rano. Od wczesnego ranka zbierają się gromadki robotników na ulicy Ossolińskich przed lokalem „Ogniwa". Wojsko obozuje w dziedzińcu policyi i przy placu Smolki.

Obawiają się, że może znowu przyjść do zajść, jeżeli konferencya w ratuszu, mająca się zebrać o godzinie 10, spełznie na niczem.

Urzędowe przedstawienie zajść.

Lwów, 3 czerwca. Według urzędowych informacyj przebieg wczorajszych wypadków przedstawia się następująco: W rannych godzinach robotnicy strejkujący, przeciągając ulicami miasta zwiedzali poszczególne budowy, chcąc się przekonać, czy roboty na nich są wstrzymane. Przy tej sposobności usiłowali kilkakrotnie przeszkodzić brukarzom w robocie, policya jednak przeszkodziła im. W południe zebrali się strejkujący w znacznej liczbie na placu Strzeleckim, gdzie Wityk przemówił do zebranych na temat dotychczasowej akcyi komitetu strejkowego, a równocześnie wezwał zebranych do spokojnego rozejścia się. W chwili, gdy zgromadzeni chcieli opuścić plac Strzelecki, przechodziła górną jego częścią kompania 15 p. p. powracająca z ćwiczeń. Jeden z robotników zaatakował oddział żołnierzy, wskutek czego został na zarządzenie komendanta kompani aresztowany i wzięty do środka oddziału. To wywołało podniecenie wśród zgromadzonych; przybrali oni groźne postawy wobec żołnierzy. Na miejsce wypadku udał się natychmiast komisarz policyi Wenz z plutonem huzarów. Mimo kilkakrotnego wezwania ekscedenci nie chcieli się rozejść, lecz przybierali co raz groźniejsze postawy, wobec czego kom. Wenz widział się „zmuszonym" przystąpić do opróżnienia placu Strzeleckiego. Pluton kawaleryi obrzucono kamieniami, wobec czego musiał on z wyciągniętemi szablami torować sobie drogę. Wkońcu udało mu się plac oczyścić, przy czem 9 huzarów odniosło rozmaite okaleczenia, z tych dwa ciężkie, a 7 lekkie. Według podania stacyi ratunkowej po tej szarży kawaleryi, dwóch ekscedentów zgłosiło się z ranami na głowie. W godzinie południowej zebrali się strejkujący ponownie w pobliżu placu Strzeleckiego i bombardując szyby w oknach sąsiednich kamienic wyrywali oddrzwia i ramy od okien, grożąc dalszymi gwałtami.

Wtedy przybyło wielu urzędników policyjnych z starszym komisarzem Kropaczkiem w towarzystwie plutonu huzarów i oddziału piechoty. W chwili, gdy oddział huzarów skręcał z ul. Podwale na plac Strzelecki, obsypano go gradem kamieni, wobec czego „musiał" użyć broni palnej. Przy tem powtórnem starciu zostało 23 osób zranionych. Na placu Krakowskim otoczyła gromada robotników jednego policyanta. Aby go uwolnić, pospieszył oddział piechoty. W tej chwili rzucili się ekscedenci zebrani w pobliżu kościoła św. Maryi Snieżnej na oddział wojska tak, że owe „musiało" dać znowu wiele strzałów. O godz. 3 po południu obrzucił tłum ekscedentów kamieniami oddział kawaleryi, który stał w pogotowiu na placu Bernardyńskim. Mimo kilkakrotnego upomnienia tłum nie ustępował, lecz obrzucał huzarów kamieniami, a nadto przyjęto nadchodzący oddział huzarów strzałami rewolwerowymi. Wobec tego oficer polecił dać salwę, wskutek czego 2 osoby zostały zranione.

Według informacyj zasiągniętych w szpitalu trzy osoby zmarły, 8 osób w szpitalu będących odniosło rany postrzałowe, a inne cięte.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano 26 ekscedentów za wywołanie zbiegowiska, opór władzy lub wzywanie zgromadzonych do oporu.

Układy robotników z pracodawcami nie doprowadziły wczoraj do pożądanego skutku. Ulicami miasta przeciągają obecnie patrole wojskowe i z żandarmeryi.

Na placu Solarni około godz. 9 wieczorem zabrał się tłum robotników, złożony z około 500 osób, który nie chciał ustąpić przed patrolującą żandarmeryą. Celem opróżnienia placu wysłano urzędników policyi z asystencyą kompanii. Po dłuższych usiłowaniach udało się wreszcie plac oczyścić i rozprószyć demonstrantów.

Wniosek nagły w parlamencie.

Wiedeń, 2 czerwca. Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej rozpoczęło się o godz. ¼4.

Prezydent zawiadamia, że wnioski nagłe posłów Placzka i Klofacza odłożono. Następnie odczytano interpelacye i wnioski.

Poseł tow. **Daszyński** przedłożył wniosek nagły w sprawie dzisiejszych krwawych zajść we Lwowie. Wniosek nagły cytuje doniesienia dzienników, że wojsko strzelało do robotników, przyczem wielu zabito i raniono. Wniosek wzywa prezydenta gabinetu, by natychmiast dał Izbie bliższe wyjaśnienia i zarządził ścisłe śledztwo.

Tow. poseł **Daszyński** uzasadnia wniosek nagły: zwraca uwagę prezydenta Izby, że nie ma w Izbie prezydenta ministrów, do którego właściwie cały ten wniosek nagły się zwraca. Mówca prosi, by prezydent zawiadomił ministra o tym wniosku.

Prezydent hr. **Vetter** oświadcza, że już to sam uczynił i że prezydent ministrów znajduje się już w drodze do parlamentu.

Tow. poseł **Daszyński**: Przed trzema godzinami wojsko oddało 5 salw na strejkujących robotników budowlanych. Strzelanina ta miała straszne skutki. Jak rozmaite doniesienia telegraficzne i telefoniczne stwierdzają, miało to taki skutek, iż 15 robotników straciło życie, a 5 zostało ciężko rannych. (Okrzyki oburzenia).

Wśród najgłębszego pokoju, pod rządami cywilizowanego dra Körbera, odbywa się formalna wojna przeciw strejkującym robotnikom, przyczem niezliczona ilość trupów i rannych pokrywa ulice naszych miast. Wobec tego rozlewu krwi w biały dzień, wobec 5 salw, oddanych na robotników, którzy dotychczas zachowywali się spokojnie, musimy zapytać rząd, czy o lwowskich zajściach jest dokładnie poinformowany i **czy namiestnik dostał „plein pouvoire" do mordowania spokojnych obywateli.** Chcemy wiedzieć, czy ten morderca z gmachu namiestnictwa...

Prezydent **Vetter** przywołuje przy tych słowach mówcę do miarkowania się.

Posła **Elderscha** przywołuje prezydent do porządku za to, że nazwał namiestnika **Bluthund** (krwawym psem).

Tow. poseł **Daszyński**: Wobec mordowania ludzi w Tryeście i we Lwowie, a wszędzie ludu bezbronnego wobec wojska, musi minister dać tu wyjaśnienie. Niechaj prezydent ministrów wstanie i powie, co on powiedział hr. Pinińskiemu, po tych ostatnich wiadomościach, które otrzymał już z pewnością w drodze telefonicznej. Jeżeli sądzi, że krew robotników płynie bezkarnie, to się bardzo myli. Mamy już dość tego mordowania ludu. Wnieśliśmy wniosek nagły, aby prezydent ministrów dał nam natychmiast wyjaśnienie; chcemy się dowiedzieć, co się tam stało, ponieważ wiemy pozytywnie, że robotnicy od tygodnia zachowują się wzororowo i że ci robotnicy dotychczas nie zakłócili spokoju.

Równocześnie z uchwalaniem ogromnych sum na nową broń, widzimy do jakich celów broń ta służy. Wiemy że **armia austryacka jeszcze zawsze dzielnie uciekała przed nieprzyjacielem, ale wiemy też, że ta sama armia w sposób bezwstydny używa swej broni przeciw ludowi**......

Prezydent **Vetter** przywołuje mówcę z powodu tych słów do „porządku".

Poseł **Daszyński**: Zapytuję obecnego tu członka Koła polskiego, posła dra Głąbińskiego, czy jemu coś wiadomo o teroryzmie strejkujących robotników we Lwowie.

Poseł **Głąbiński**: Nie!

Poseł **Daszyński**: Zapytuję wszystkich tych panów, którzy otrzymali informacye, czy coś się dowiedzieli o naruszeniu spokoju publicznego. Prezes ministrów musi dać tu wyjaśnienia. Nie damy się zadowolnić samemi pięknemi słówkami (Burzliwe oklaski).

Odpowiedź ministra.

Prezydent ministrów **dr Körber**: Nie jest mi więcej wiadomo o zajściach, które dziś przed południem miały miejsce w Lwowie, aniżeli to, co telegramy tutejszych gazet rozszerzają. Mogę ze swej strony tylko ubolewać, jeżeli okazała się konieczność wystąpienia z takimi środkami, ponieważ jednak wieści o okolicznościach całego zajścia jeszcze są zupełnie nieznane, zdają mi się przedwczesne takie zarzuty mówcy poprzedniego szczególnie wobec armii, bez dokładnej znajomości rzeczy. Wolno mi powiedzieć, że ze strony dotyczących władz państwowych z pewnością zawsze postępowano z całą ostrożnością. (Protesty u socyalistów). Zarzut, jakobyśmy widzieli przyjemność w używaniu podobnych środków jest z pewnością bezpodstawną.

Przy jednem musi jednak rząd obstawać — by ustawy szanowano, a kto przeciw ustawie występuje, także odpowiednio zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. Skoro o tem zajściu będę mówił, bliższą wiadomość nie omieszkam podać do wiadomości Wysokiej Izby.

Dyskusya.

Następnie zabiera głos poseł **Fressl**, który przypomina zajścia w Tryeście i przychodzi w końcu do konkluzyi, że konstytucya musi być zmienioną w duchu federalistycznym. Żandarmerya i wojsko przekraczają swe instrukcye, Jeżeliby nawet wiadomości ze Lwowa wykazały, że nikogo nie zabito, tylko są ciężko ranni, to nie zmniejsza to jeszcze odpowiedzialności rządu. Należałoby wydać instrukcye, któreby podobne zajścia ze strony wojska i żandarmeryi uniemożliwiało. Prosi o przyjęcie wniosku nagłego.

Wiceprezydent **Kaiser** zawiadamia, że wnioskodawca poseł Daszyński zmienił meritum swego wniosku o tyle, że wzywa się rząd, aby bez zwłoki dał dokładne wyjaśnienia o dzisiejszych zajściach we Lwowie.

Ponieważ nikt więcej do głosu nie był zapisany, zabrał głos jeszcze raz wnioskodawca **Daszyński**, który wywodzi, że sprzeczne w tej sprawie pogłoski, mają na celu widocznie tylko aby wywołać zamięszanie. Ostatni raport policyi lwowskiej stwierdza, że 6 huzarów zostało zranionych kamieniami, 20 robotników jest rannych a 3 ciężko od strzałów. Sprawa jest dość poważna, by Izba przynajmniej zażądała dokładnych informacyj od rządu. Izba jest powołana do ochrony życia i zdrowia ludności. (Oklaski.)

Nie uchodzi, aby występowano przeciw spokojnym robotnikom strejkującym. Strejk jest prawem robotników. Nie wolno dać klerykalnemu hr. Pinińskiemu spokoju, aż nie będzie pomszczona zbrodnia, którą przed kilku godzinami popełniono na ulicach Lwowa, aż się go nie napędzi. Wkońcu prosi o przyjęcie nagłości.

Następnie **nagłość i meritum wniosku** przyjęto.

Koniec posiedzenia.

Poseł **Kathrein** wnosi zmianę porządku dziennego w tym duchu, aby ustawę o podatku od biletów kolejowych, stojącą na pierwszym punkcie porządku, postawić na piątem miejscu.

Poseł **Berger** wywodzi, że wniosek posła Kathreina ma być widocznie ustępswem przed polityką wymuszenia Czechów. Stronnictwo mówcy chce więc wiedzieć, kto tę politykę w Izbie popiera i wnosi imienne głosowanie nad wnioskiem dra Kathreina, a w razie, gdyby wniosek ten się nie utrzymał, stwierdzenia ilości głosów.

Wniosek o imienne głosowanie nie został dostatecznie poparty. Prezydent stwierdza stosunek głosów. Wniosek dra Kathreina przyjęto 216 głosami przeciw 35. (Ironiczne oklaski u schönererowców. Schönerer woła: Gratuluję panom Czechom do tego powodzenia. Iro woła: Kierownictwo Izby spoczywa w rękach Fressla. (Śmiechy).

Izba przystępuje do porządku dziennego. Na pierwszym punkcie jest obecnie sprawozdanie komisyi podatkowej o przedłożeniu rządowem w sprawie ulg podatkowych dla budynków z taniemi mieszkaniami dla robotników.

Po przemowie sprawozdawcy posła **Chiari'ego** poseł tow. **Hybesz** uzasadnia wotum mniejszości i żąda gwarancyi, że pomieszkania robotnicze podczas strejku nie będą środkiem walki w rękach przedsiębiorców,

Następnie obrady przerwano.

Dr **Körber** przedłożył sprawozdanie austr. deputacyi kwotowej o rokowaniach z węgierską deputacyą kwotową co do oznaczenia wysokości kwoty.

Koniec posiedzenia o godz. ¼7 wieczorem; następne dziś o godz. 11 przed południem.

Za treść ogłoszeń redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Ceny ogłoszeń w nagłówku.

WÓZKI DZIECIĘCE
najtańsze i najlepsze poleca
T. Florczyk 119
ul. Stolarska, Kramy OO. Dominikanów 15.

Młody człowiek
z pięknem pismem znajdzie pomieszczenie.
Zgłoszenia adresować: Fach pocztowy 53, Kraków. 118

JESZCZE NIGDZIE
w tak doskonałym gatunku
ROWERY



maszyny do szycia i części składowe nie do uwierzenia **tanio** oddane zostały. **Najlepszej marki Greger, Styria** ect. **nowe Rowery** od 150 do 220 kor., przeszłoroczne **nowe Rowery** z gwarancyą 145 kor. używane różnej marki od 85—90 K. prawie nowe od 90—100 koron. **Pneumatyki** po 9 kor., **Continental Reithoffer.** Dunlop od 12—17 K., **Węże** od 5—6 kor., **Siodła** od 3.60—7 K., **Lampy acetylowe** od 5—7 K., **Lampy olejowe** 3 K., **Pompa** deleskopowa z czterech części się składająca 2 K. 25 h., znakomite **pompy nożne** 4 K., **Gumowe rączki** po 1 K., **Cyklometry** 2 K. 50 h., Wszystkie istniejące części składowe najtaniej, nieodpowiadające zamienia się. **Cenniki darmo**.
Specyalny katalog illustr. wszelkich przynależności do rowerów za nadesłaniem znaczkami 60 hal.

Niezrównanej dobroci
MASZYNY DO SZYCIA
polecam **po cenach hurtownych.**



Najnowsze, najlepsze wysoko ramienne **Singera maszyny** do szycia dla domu i rzemiosła, silna budowa z obrotem nożnym, bez szelestu lekko szyjące, z przykryciem do zamknięcia, wszelkiemi przyborami i illustrowanym objaśnieniem użycia (Cena sklepowa 90 K.) **za 49 koron**, Pierścieniowa Singera z okazałym wykonaniem z wszystkiemi przyborami i przykryciem (Cena sklepowa 145 korou) za **77 koron.** Sprzedaż z **pięcioletnią gwarancyą.**
Ceny stałe. Odsprzedającym żadnego rabatu się nie udziela.
Korespondencya polska.
Wszystko za pobraniem, za niestosowne zwrot pieniędzy, więc ryzyko wykluczone.
120 **SKŁAD FABRYCZNY**
M. RUNDBAKIN, Wiedeń, IX/1 Berggasse 3.

DOM jedno piętrowy
z wodociągiem
przy ul. Blich Nr. 18 jest z dopłatą 3250 złr. po banku **do sprzedania.**
Wiadomość w miejscu, codziennie od 4 do 5 popołudniu. 110 3 4

FELIKS KACZOROWSKI
102 **Smoleńsk 15, Kraków** 6—6
poleca **skład z powozami nowemi i używanemi do sprzedania** oraz przyjmuje wszelkie reperacye powozowe.

SCHÜTZ I CHAJES
Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, pl. Maryacki l. 7.
Kupno i sprzedaż efektów i monet. **Wypłata** kuponów i wylosowanych obligacyi. — **Losy na spłaty miesięczne od trzech koron poczawszy.** Bezpłatna rewizya losów i efektów podlegających losowaniu. Promesy do wszystkich ciągnień w roku.
Zlecenia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą nie licząc prowizyi.
Listy i przesyłki uprasza się adresować:
52 **DOM BANKOWY** 41—90
Schütz i Chajes, Lwów, pl. Maryacki 7.

Dzierżawy majątku
w bliskości Krakowa, od 200 do 300 mórg ornego pola wraz z łąkami, domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi poszukuje się od 1-go lipca 112 b. r. lub później. 2—3
Zgłoszenia **tylko pisemne** pod „Dzierżawa“ przyjmuje dział inseratowy „Naprzodu“.

PAROWA FABRYKA SZCZOTEK
J. BOGUCKI
Kraków—Zwierzyniec
POLECA 98 6—24
P. T. kupcom wszelkiego rodzaju
SZCZOTKI
po cenach umiarkowanych.

Baczność!
Pierwsza galic. fabryka krzeseł
we wszystkich stylach
Józefa Rożyckiego we Lwowie,
36 **Plac Bernardyński 15.** 18—40
Przyjmuje również krzesła do wyplatania, jakoteż wyplatane przerabia na skórzane. Listy pochwalne na żądanie.

Krakowska Spółka Tramwajowa.

Niniejszem mamy zaszczyt zaprosić naszych PP. Akcyonaryuszów na drugie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 12-go czerwca 1902 o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalnościach naszej Spółki przy ulicy Gazowej l. 4.

Prawo głosowania przysługuje każdemu posiadającemu akcye, z których najmniej 10 sztuk najpóźniej 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem, to jest do 3 czerwca 1902 włącznie, w kasie Spółki Tramwajowej, w ck. uprzyw. austr. Banku dla krajów koronnych (Länderbank) w Wiedniu, w domu bankowym F. M. Philippsona w Brukseli lub Augusta Raczyńskiego w Krakowie złożył.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności w roku administracyjnym 1901 i powzięcie uchwały.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego z przedłożonego zamknięcia rachunku rocznego i powzięcie uchwały.
3. Powzięcie uchwały nad wnioskiem Rady zawiadowczej co do podziału czystego zysku.
4. Wybory do Rady zawiadowczej.
5. Wybór Wydziału rewizyjnego. 121

Kraków, dnia 20 maja 1902.

Krakowska Spółka Tramwajowa.

Nowość!! Niezrównana!

Proszę żądać
GEISLERA
Specyałów na zupy i sosy!
WYRÓB CZESKI!
BEZ KONKURENCYI!
W piętnastu minutach gotowe do spożycia!
Rozróżniać od dotychczas używanych konserw.
W KAŻDEM GOSPODARSTWIE,
W KAŻDYM DOMU NIEZBĘDNE.
Szczególnie nadają się dla **hoteli, restauracyj, zakładów i t. d.**
Przewyższają smakiem i posilnością każdy rosół z mięsa.

Skład w Krakowie: cesars. i królew. nadw. dostawca **Antoni Hawełka,**
J. Barberowski, J. Kempler, Józef Landau, Reim i Spółka, Ant. Suski, Związek Handlowy Kółek Rolniczych, a w przedmieściu na Zwierzyńcu: **Filip Spitzel.**
w **Białej-Bielsku:** **Geyer & Ranftl, Fr. Gall i B. Petrasch.**
w **Bochni:** **Józef Moser.**
w **Chyrowie:** **Jan Strzelecki.**
w **Drohobyczu:** **Karol Arway i Teofil Jabłoński.**
w **Jarosławiu:** **Feliks Gregor i A. Tumidajski.**
we **Lwowie:** **Kazimierz Adamski, Władysł. Bażant, Franc. Czarnecki, Emil Forysz, Friedrich & Nahorny, Katolicki sklep „Jedność“, Krulikiewicz i Kuczek, Konsumcya urzędników, Wład. Kozłowski, Henryk Mayer, Stanisław Markiewicz, Ant. Olearczyk, Kazimiera Piątkowska, Józef Prokosz, Adalbert Szkowron,** Tow. Spożywcze urzedników c. k. koleji, **Józef Wazna, O. T. Winkler i Syn, Związek Handlowy „Kółek Rolniczych“.**
w **Nowym Sączu:** **J. Kosterkiewicz i Wiktor Oleksy.**
w **Nowym Targu:** **J. Mandel.**
w **Oświęcimiu:** **Józef Moser.**
w **Przemyślu:** **Tadeusz Cieśliński, E. Krug, S. Ochsenberg, A. Rozumiłowska, Julian Szancer.**
w **Rzeszowie:** **Mieczysław Postępski.**
w **Samborze:** **Wład. Szlagor i Jan Zacharski.**
w **Sanoku:** **A. Dzuganowski.**
w **Stanisławowie:** **Adolf Gurawski, Jakób Kisielewski, Kajetan Kopacz i Konsumcyjne Tow. koleji.**
w **Stryju:** **Kasprowicz i Wąsowicz.**
w **Tarnopolu:** **E. Frantz i M. Ostrowski.**
w **Tarnowie:** **Alojzy Kaempf i Tadeusz Scharff.**
w **Wadowicach:** **Teofil Kluk.**
w **Zakopanem:** **J. Fabian Słowik i Spółka handlowa.**
w **Żywcu:** **A. Pawliszkiewicz.** 39 4—?
Zastępca na Kraków: Edward Schmal.

Dla P. T. odsprzedających wysoki opust.

Do każdego zlecenia dołącza się kilka paczek do rozdania na próbę.

ŻEGIESTÓW **Zakład zdrojowo-kąpielowy** w Galicyi nad Popradem.
Poczta, telegraf, kolej w miejscu.
Kąpiele gazowo-wodne, błotne, hydropatyczne i rzeczne. — **Pora kąpielowa od 20-go maja do końca września.** — Dwie restauracye. — Pensyonat z całem utrzymaniem zależnie od pokoju od Kor. 8 dziennie. — Lekarz ordynujący DR. TYMOTEUSZ PIOTROWSKI, asystent klin. akuszeryi, były sekundaryusz szpitala św. Łazarza.
WODA ŻEGIESTOWSKA, najsilniejsza szczawa żelazista, znajduje się we wszystkich składach wód mineral.—Prospekta i wyjaśnienia przesyła na żądanie odwrotną pocztą.
68 10—20 Zarząd Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Żegiestowie.

Dobre tanie zegary
z 3-letnią gwarancyą przesyła
HANNS KONRAD
Dom exportowy Zegarów i złotych przedmiotów w Brux Nr. 272 (Czechy).



Dobry niklowy zegarek rem. 3·75 ct. Prawdziwy srebrny zegarek rem. 5 zł. 80 ct. Prawdziwy srebrny łańcuszek 1 zł. 20 ct. Budzik niklowy 1 zł. 95 ct.
Moja firma odznaczona została c. k. orłem, zyskała złote i srebrne medale, oraz tysiączne pisma pochwalne.
Ilustrowany katalog gratis i opłatnie.
24 5—50

THE MUTUAL
Tow. ubezpieczeń na życie w Nowym Yorku.
Prezydent: Richard A. Mc Curdy.
Założone 1842 r. — Czysta wzajemność.
Police po dwóch latach nienaruszalne, a od trzech latach nieprzepadające.
Stan interesów w dniu 31 grudnia 1900.
(Wyciąg z bilansu przedłożon. ck. Min. spraw. wewn.)

Stan majątku	Koron	1,607.625.487.39
Kapitały i renty ubezpieczone	„	5,633.410.097.92
Przychody w roku 1900 . .	„	312.820.643.79
Czysty zysk za rok 1900 na korzyść ubezpieczonych .	„	42.873.909.26
Fundusz dywidendowy na korzyść właścicieli polic .	„	279.139.427.77

Generalna Dyrekcya dla Austryi **Wiedeń, I., Lobkowitzplatz 1.** — Generalny dyrektor: Arthur Schade. — Generalna agencya we Lwowie **Sokal i Lilien** Dom bankowy
53 i Kantor wymiany. 39—90

Łazienki wiślane
dobrze się prosperujące
z powodu słabości **właściciela**
są do odstąpienia
Adres poda dział inseratowy „Naprzodu“ przy ul. Brackiej l. 15. 49

NOWE WYDAWNICTWA
KSIĘGARNI
D. E. Friedleina w Krakowie
Rynek gł. 17. — Telefon 452.
Kazimierz Przerwa Tetmajer, Hasła poezye . . . 1 Kor. 60 hal.
w oprawie 2 „ 40 „
Jerzy Żuławski. Z domu niewoli, poezye . . . 2 Kor. 60 hal.
w oprawie 3 „ 60 „
Józef Maskoff. Car jedzie, dramat w 1. akcie . . 1 Kor. 20 hal.
Na przesyłkę uprasza się dołączyć 20 hal.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Ilustrowane katalogi wysyła księgarnia **bezpłatnie.** 103 5—?

Pracownia stolarska
JÓZEFA JOŃCZEGO
111 **W NOWYM TARGU**
przyjmie zaraz **5-ciu czeladzi stolarskich** zdolnych w robotach budowlanych i meblowych.

Filia c. k. uprz. galic. akcyjnego
Banku hipotecznego
w KRAKOWIE,
kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami
wszelkie papiery wartościowe,
wydaje **3½%, i 4%**
asygnaty kasowe
przyjmuje **wkładki na książeczki** rach. bież. oprocentowując takowe po **4%**
Przyjmuje **depozyta wartościowe** do przechowania, udziela **zaliczki** na papiery wartościowe i uskutecznia zlecenia na **zakupno** lub **sprzedaż** efektów na giełdach krajowych i zagranicznych.
14 29—100

KĄPIELE SIARCZANE
w podwórcu
w Hotelu Krakowskim
się znajdujące
wchód od ulicy Podwale l. 16
POLECA
Szan. Publiczności po cenach nader umiarkowanych.
116 **Zarząd.**



Za znakomite wyroby odznaczone c. k. medalem państwowym. 31 15—20
P. MORAVUS
BRÜN Grosser-Platz 6
Absolwent
technicznej szkoły zegarmistrzowskiej w Biel (Szwajcarya) wykonuje i dostarcza: **Zegary wieżowe dla kościołów, szkół, urzędów, budynków, fabryk, pałaców i will itd.** najpunktualniej i ze znajemością fachową po najprzystępniejszych cenach. Cenniki na żądanie gratis. Eksport do Orientu.

Najwyższe odznaczenia **na Wystawach światowych w Paryżu, Londynie, Marsylii i Wiedniu, Dyplomy honorowe i złote Medale,** otrzymał
„Sapomenthol“
WYROBU
Eugeniusza Matuli, Aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.



Rysunek pudelka w oryginale zmniejszony.
88 9—50

Maść ta, znana od lat wielu ze swej skuteczności, jako najlepsze nacieranie, ból uśmierzające, używaną bywa przez Lekarzy przeciwko cierpieniom reumatycznym i pokrewnym.
Cena za mały słoik 1 kor. 40 hal.,
„ „ duży słoik 5 koron.
Dostać można we wszystkich aptekach, gdzie nie ma, zwrócić się wprost do apteki w Radomyślu, skąd 2 razy dziennie przesyłki wysyłane bywają za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości. — Przesyłając pieniądze, dołączyć należy 72 hal. na przekaz i opłatę pocztową.
Ostrzega się przed naśladownictwami bez wartości!
Żądać należy wyraźnie: **„Sapomentholu“ Eug. Matuli** i przyjmować tylko oryginalny, w opakowaniu jak obok rysunek wskazuje.
Nazwa, opakowanie, marka ochronna prawnie zastrzeżone.

Wydawca: Kazimierz Kaczanowski. Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie, Grodzka 62. (Telefon 412